

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku K. Ł.
przy uczestnictwie K. S. i Prokuratora Prokuratury Okręgowej w K.
o nakazanie powrotu dziecka,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 lutego 2022 r.,
skarg kasacyjnych Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Dziecka
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 14 stycznia 2021 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. uchyla zaskarżone postanowienie w części określającej termin zapewnienia powrotu małoletniego A. Ł. do Wielkiej Brytanii (pkt 1 tiret pierwsze *in fine*) i oznacza ten termin jako czternastodniowy, liczony od dnia uprawomocnienia się postanowienia;**
- 2. oddala skargę kasacyjną Prokuratora Generalnego w pozostałej części oraz skargę kasacyjną Rzecznika Praw Dziecka w całości,**
- 3. przyznaje adwokatowi M. O. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 120,00 (sto dwadzieścia) zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 3 września 2020 r. oddalił wniosek K. Ł. o nakazanie K. S. zapewnienia powrotu małoletniego A.Ł. do Wielkiej Brytanii i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że K. Ł. i K. S. pozostają w związku partnerskim od 2009 r. W 2013 r. przeprowadzili się z Hiszpanii do Wielkiej Brytanii, gdzie oboje podjęli pracę. W dniu 27 lipca 2016 r. urodził się ich syn A. Ł. Po sześciu miesiącach urlopu uczestniczka powróciła do pracy, ale wobec mobbingu zaprzestała jej świadczenia od maja 2018 r. Dziecko stron zostało w 2016 r. zarejestrowane w przychodni lekarza rodzinnego w S., a w 2017 r. zameldowano je na pobyt stały w B. w Polsce i nadano mu numer PESEL. Rodzice w porównywalnym stopniu angażowały się w opiekę i wychowanie syna. Uczestniczka wraz z małoletnim trzy razy w roku przyjeżdżała do Polski na okres od jednego do trzech tygodni, coraz częściej wspominała o wyjeździe na stałe. W dniu 30 kwietnia 2019 r. wyjechała wraz z synem, zamieszkała u swojej matki i podjęła pracę; wnioskodawca miał do nich dojechać w maju w czasie swego urlopu. W połowie maja 2019 r. wnioskodawca przyjechał do Polski; po rozmowie z uczestniczką przystał na jej propozycję zakończenia okresu próbnego w pracy i nie sprzeciwił się pozostaniu z nią małoletniego. W lipcu 2019 r. wnioskodawca przyjechał na urodziny syna i uzgodnił z uczestniczką wspólny powrót do Wielkiej Brytanii; zakupione zostały bilety lotnicze. Po kłótni z uczestniczką wnioskodawca opuścił miejsce jej zamieszkania. Skontaktował się z nią 28 lipca 2019 r. i za jej zgodą zabrał syna do swej rodziny. W dniu 6 sierpnia 2019 r. wnioskodawca wrócił sam do Wielkiej Brytanii. Rodzice małoletniego porozumiewali się między sobą za pomocą komunikatora internetowego. Wnioskodawca nadal domagał się przyjazdu rodziny, jednak nie podejmował żadnych faktycznych starań, aby zabrać małoletniego, nie zwracał się o paszport lub dowód osobisty dziecka. We wrześniu 2019 r. uczestniczka oświadczyła wnioskodawcy, iż postanowiła zakończyć ich związek. Wnioskodawca przez kilka tygodni nie kontaktował się z nią. Nie wykorzystał również biletu lotniczego w październiku 2019 r., oświadczając uczestniczce, że przyjeżdżał jedynie do niej, a nie do syna. W połowie stycznia 2020 r. wnioskodawca zabrał

syna do rodziny; nie wspominał o powrocie do Wielkiej Brytanii, również wtedy, gdy uczestniczka proponowała mu krótkotrwały wyjazd z synem. Obecnie kontakty ojca z dzieckiem ograniczają się do codziennych rozmów za pomocą komunikatorów internetowych. Początkowo wnioskodawca wyraził zgodę na zapisanie syna do przedszkola wielojęzycznego w Polsce, jednak później cofną ją tłumacząc, iż małoletni od września miał uczęszczać do przedszkola w Wielkiej Brytanii.

Wnioskodawca jest mechanikiem samochodowym. Mieszka w wynajętym domu, w którym znajdują się trzy pokoje, kuchnia, łazienka oraz salon. Pracuje na nocnych zmianach jako magazynier za wynagrodzeniem około 1000-1650 funtów brytyjskich, ma jednak możliwość zmiany czasu pracy. Poza przekazanymi uczestniczce trzykrotnie kwotami po około 500 zł nie płaci alimentów, nie przesyła dziecku prezentów; spona połowę kwoty miesięcznej raty kredytu zaciągniętego w Polsce. Przeszedł kilka napadów padaczkowych i jest pod kontrolą neurologa; do początków 2020 r. palił marihuanę. Posiada ogólną wiedzę dotyczącą wychowania dziecka, wykazuje nim zainteresowanie, jest konsekwentny, problemem jest jednak stawianie synowi adekwatnych wymagań, ograniczanie jego autonomii, skłonność do postrzegania jego potrzeb przez pryzmat własnych.

Uczestniczka jest z zawodu kucharzem, pracuje jako kierownik działu warzyw i owoców za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 2200 zł netto. Mieszka nadal w lokalu matki, składającym się z kuchni, łazienki i trzech pokoi. W opiece nad dzieckiem korzysta z pomocy matki i siostry. Przechodziła dawniej załamanie nerwowe, miała próbę samobójczą, okaleczała się, paliła marihuanę, ale obecnie nie wymaga stałego leczenia. W stosunku do dziecka jest elastyczna, dba o syna, interesuje się jego sprawami, nie zawsze natomiast jest rodzicem konsekwentnym.

Małoletni komunikuje się za pomocą języka polskiego, słabo zna angielski. Jest dzieckiem zdrowym a jego rozwój nie budzi zastrzeżeń. Zaadaptował się do nowych warunków, lubi swoje nowe otoczenie, ma tylko wybiórcze wspomnienia z Wielkiej Brytanii. Z uwagi na swój wiek oraz aktualny stopień rozwoju nie potrafi określić preferencji co do swojej przyszłości. Istotna jest dla niego przede wszystkim obecność rodziców, a zwłaszcza matki, z którą najwięcej przebywa.

Biegli z Opiniodawczego Zespołu Specjalistów Sądowych wskazali, że nie jest problemem powrót małoletniego do Wielkiej Brytanii, lecz to, z którym rodzicem miałby tam wyjechać. Gdyby była z nim uczestniczka powrót byłby możliwy, oderwanie natomiast od matki byłoby dla dziecka szokiem, choć z czasem chłopiec zapewne przyzwyczaiłby się do nowej sytuacji.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny w płaszczyźnie postanowień Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze w dniu 25 października 1980 r. (Dz. U. Nr 108, poz. 528 ze zm.; dalej: „Konwencja haska”), Sąd Okręgowy stwierdził, że doszło do bezprawnego zatrzymania małoletniego przez jego matkę. Uznał jednak, że nie było podstaw do uwzględnienia wniosku, ponieważ spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 13 lit. a i b Konwencji haskiej. Wnioskodawca wyraził aktywną zgodę na zatrzymanie dziecka przez uczestniczkę w Polsce, akceptując jej propozycję zakończenia okresu próbnego w pracy, powiadomił też linie lotnicze, że syn nie wraca z nim i zakupił bilet tylko dla siebie. Przyznał to zarówno w toku przesłuchania, jak i w trakcie badania w OZSS. W okresie późniejszym wyrażał z kolei zgodę pasywną; w trakcie kolejnych wizyt w Polsce nie podjął żadnych realnych działań w celu spowodowania powrotu syna do Wielkiej Brytanii; uzgadniał z uczestniczką odwiedziny dziecka u rodziny, nie prosił jej o przekazanie mu paszportu czy dowodu osobistego, nie skorzystał z jednorazowej zgody matki na czasowe zabranie chłopca. Złożenie wniosku w trybie Konwencji haskiej było motywowane wyłącznie zamiarem skłonienia samej uczestniczki do powrotu i kontynuowania związku partnerskiego. Sąd dopatrywał się również poważnego ryzyka, że powrót dziecka do Wielkiej Brytanii naraziłby je na szkodę psychiczną oraz postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. Małoletni bardzo szybko zaadaptował się do swych warunków życia, nawiązał kontakty z rówieśnikami, ma możliwość spędzania czasu z rodziną macierzystą. Jest związany z matką i nie potrafi wyobrazić sobie sytuacji, gdyby jej nie było. Biegli zwrócili uwagę, że bez obecności matki powrót dziecka do Wielkiej Brytanii nie jest realny. Także powrót z matką byłby dla małoletniego głęboko stresujący ze względu na zmianę środowiska i konfliktowe relacje między rodzicami. Wspólne ich zamieszkiwanie nie byłoby możliwe, a wynajęcie

samodzielnego mieszkania wiązałoby się z poważnymi kosztami, których uczestniczka nie byłaby w stanie ponieść. Nie mogłaby także liczyć na pomoc najbliższej rodziny; zmuszona byłaby do rezygnacji ze swych potrzeb i planów życiowych, a to oddziaływałoby na rozwój emocjonalny i społeczny dziecka.

Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem zaskarżonym skargami kasacyjnymi - uwzględniając apelację wnioskodawcy - zmienił postanowienie Sądu Okręgowego: w pkt 1 w ten sposób, że nakazał K. S. zapewnienie powrotu małoletniego A. Ł. urodzonego 27 lipca 2016 r. do Wielkiej Brytanii w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia; w pkt 2 w ten sposób, że zasądził od K. S. na rzecz K.Ł. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w pkt 3 w ten sposób, że z jego treści usunął zwrot „wynagrodzenia pełnomocników z urzędu” i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji co do tego, że wnioskodawca wyraził zgodę na relokację małoletniego. Wskazał, że Konwencja nie wymaga określonej formy zgody; nie byłoby zatem wykluczone wnioskowanie o niej z okoliczności towarzyszących. Jednak uwzględnienie tego rodzaju zarzutu sprzeciwiającego się powrotowi dziecka wymaga wykazania, że doszło do świadomego i rzeczywistego zaaprobowania przez oboje rodziców zmiany stałego pobytu ich dziecka. Warunków tych nie spełnia zgoda na czasowe przemieszczenie się, motywowana szczególnymi względami, nawet gdyby chodziło o dłuższe pobyty w innym kraju lub kilkakrotnie przedłużane. Mimo prowadzonych przez rodziców rozmów i perspektyw zmiany ich centrum życiowego nie doszło do uzgodnienia przez nich, że uczestniczka i małoletni na stałe osiadą w Polsce. Można przyjąć, że wnioskodawca aprobował pobyt uczestniczki wraz z dzieckiem w Polsce dopóty, dopóki trwał ich związek, licząc na to, że uczestniczka wróci z synem do Wielkiej Brytanii; akceptował jej pobyt w Polsce, ale nie zakładał, że tam będzie ich nowe wspólne miejsce pobytu. O ile zatem można mówić o zgodzie wnioskodawcy, to była ona zgodą na pobyt czasowy. Zachowania wnioskodawcy nie można ocenić jako przejawu dalej idącej zgody pasywnej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w braku żądania wydania dokumentów dziecka, oddaniu go pod opiekę matki po zakończeniu spotkań rodzinnych oraz rezygnacji

ze wspólnego wyjazdu nie sposób upatrywać zgody na utrzymanie w sposób trwały powstałego status quo. Przeczą temu jednoznaczne wypowiedzi wnioskodawcy podczas prowadzonej z uczestniczką komunikacji internetowej, Wnioskodawca w dniu 11 października 2019 r. zainicjował procedurę konwencyjną mającą na celu spowodowanie powrotu syna do Wielkiej Brytanii i wniosek swój popiera konsekwentnie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że materiał zgromadzony w sprawie nie wskazuje na niebezpieczeństwo używania wobec małoletniego przemocy, nadużywania władzy rodzicielskiej lub wystąpienia innych poważnych zagrożeń płynących z zaniedbań opiekuńczych wnioskodawcy. Dokonywanie oceny kwalifikacji rodzicielskich wnioskodawcy, znaczenia jego schorzeń neurologicznych, palenia w przeszłości marihuany, warunków mieszkaniowych, czy też możliwości dochodowych, było zbędne, gdyż w konkretnym stanie faktycznym nie ma podstaw do przyjęcia, że po powrocie bezprawnie zatrzymanego dziecka do Wielkiej Brytanii udzielenie mu ewentualnej ochrony stanie się nierealne. Niewątpliwie zmiana miejsca pobytu będzie łączyła się z pewnymi ujemnymi przeżyciami, jednak - jak zaznaczono w opinii - małoletni może zaaklimatyzować się stosunkowo łatwo. Nakazanie wydania nie zakłada jego oddzielenia od uczestniczki; do niej należało przedstawienie obiektywnych okoliczności uniemożliwiających powrót do Wielkiej Brytanii wraz z synem. Za takie okoliczności nie mogą być uznane nawiązane obecnie przez uczestniczkę relacje partnerskie oraz zawodowe.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie i nakazał zapewnienie powrotu małoletniego do Wielkiej Brytanii w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Prokurator Generalny w skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 13 lit. b) Konwencji haskiej poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 12 tej Konwencji, w związku z art. 3 ust. 1 Konwencji

o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526 ze zm.; dalej: „K.P.D.”), w związku z art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284; dalej: „EKPC”) oraz art. 72 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Drugą podstawę kasacyjną skarżący wypełnił zarzutem naruszenia art. 598⁵ § 2 k.p.c.

Rzecznik Praw Dziecka w skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), zarzucił naruszenie art. 13 lit. b) i art. 12 Konwencji haskiej przez niewłaściwe zastosowanie w związku z art. 3 ust. 1 KPD, w związku z art. 8 EKPC oraz art. 72 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Powołując się na te podstawy kasacyjne, Rzecznik Praw Dziecka wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie wniosku K. Ł. o nakazanie powrotu małoletniego A. Ł. do Wielkiej Brytanii.

Uczestniczka w odpowiedzi na skargi kasacyjne wniosła o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zbieżność zarzutów skarżących podniesionych w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego pozwala na odniesienie się do nich w sposób łączny. Ocenę tych zarzutów wypada poprzedzić przypomnieniem, że celem Konwencji haskiej jest ochrona dzieci przed szkodliwymi skutkami wynikającymi z bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania. Cel ten jest realizowany przez zapewnienie niezwłocznego powrotu dzieci uprowadzonych lub zatrzymanych w jednym z umawiających się państw w sposób bezprawny, tj. z naruszeniem prawa do opieki przysługującego rodzicom lub rodzicowi dziecka albo innej osobie, zgodnie z prawem państwa, w którym dziecko miało stały (zwykły) pobyt bezpośrednio przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem przez zapewnienie oraz zapewnienie poszanowania praw do opieki i kontaktów z dzieckiem

przyznanych prawem jednego z umawiających się państw(art. 1 i art. 3 Konwencji haskiej). Organy państwa, w którym znajduje się dziecko bezprawnie uprowadzone lub zatrzymane, obowiązane jest podjąć działania zapewniające powrót dziecka, jeżeli zostanie złożony wniosek zgodnie z art. 8 Konwencji haskiej (art. 12 ust. 1 Konwencji haskiej).

Orzeczenie nakazujące powrót dziecka nie rozstrzyga o sposobie sprawowania pieczy nad dzieckiem, miejscu przyszłego pobytu dziecka i o kontaktach rodziców z dzieckiem. Służy ono wyłącznie przywróceniu stanu poprzedniego, zaś rozstrzygnięcie w przedmiocie pieczy winno nastąpić w państwie stałego pobytu dziecka, po jego powrocie w to miejsce (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt I CSK 183/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 45; z dnia 1 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 992/99, OSNC 2000, nr 6, poz. 111, z dnia 20 października 2010 r., sygn. akt III CZP 72/10, OSNC 2011, nr 5, poz. 60, z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 566/10, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. akt III CZP 78/17, OSNC 2018, nr 5, poz. 51).

Obowiązek nakazania powrotu dziecka zgodnie z art. 12 ust. 1 Konwencji haskiej nie jest realizowany automatycznie. Mogą bowiem zaistnieć szczególne, wyjątkowe sytuacje, w których powrót dziecka do państwa jego stałego pobytu przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem nie byłby w jego najlepszym interesie. Wyjątki takie zostały przewidziane w art. 12 ust. 2, art. 13 ust. 1 lit. a i b, art. 13 ust. 2 i art. 20 Konwencji haskiej. W szczególności, sąd państwa wezwanego może odmówić nakazania powrotu dziecka, jeżeli istnieje poważne ryzyko, że powrót naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo pozostawiłby je w inny sposób w sytuacji nie do zniesienia lub jeżeli dziecko sprzeciwi się powrotowi, pod warunkiem, że osiągnęło ono wiek i stopień dojrzałości, przy którym uwzględnienie jego opinii jest właściwe (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt I CSK 183/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 45).

Skarżący wskazywali na naruszenie art. 13 lit. b) Konwencji haskiej poprzez jego niezastosowanie, co w - w ich ocenie - skutkowało wadliwym uznaniem przez

Sąd Apelacyjny, że w sprawie niniejszej zachodzą podstawy do wydania orzeczenia o nakazaniu powrotu małoletniego A.Ł. do Wielkiej Brytanii, przez co doszło do oczywistego naruszenia praw dziecka.

Motywy zaskarżonego orzeczenia nie pozwoliły jednak uznać, że Sąd drugiej instancji dokonał nieprawidłowej oceny stanu faktycznego i w rezultacie bezpodstawnie nie zastosował art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji haskiej. Sąd Apelacyjny, uwzględniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżących - rozważył zasadność wniosku również w kontekście przesłanek wynikających z powołanego przepisu.

Możliwość odstępiania od obowiązku nakazania powrotu dziecka, przewidziana w art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji haskiej, wymaga zaistnienia poważnych ryzyk dotyczących dziecka, nie zaś ryzyk lub uciążliwości odnoszących się do rodzica postępującego bezprawnie. Podkreślenia przy tym wymaga, że nakazanie powrotu dziecka nie jest tożsame ze stwierdzeniem, że drugi z rodziców stanie się wyłącznym lub pierwszoplanowym opiekunem dziecka. Obiektywne przyczyny utrudniające lub stojące na przeszkodzie powrotowi rodzica z dzieckiem, nawet jeśli istnieją, mogą mieć zatem znaczenie o tyle, o ile mogą one wywoływać ryzyko dla dziecka, przy czym ryzyko to musi być poważne i implikować stan, który byłby dla dziecka nie do zniesienia. Z przyjętych za podstawę zaskarżonego wiążących ustaleń faktycznych wynika, że przyczyny takie jednak nie wystąpiły.

Małoletni A. Ł. urodził się w Wielkiej Brytanii i miał tam do końca kwietnia 2019 r. miejsce stałego pobytu. W okresie tym w Polsce bywał krótko, okazjonalnie u rodziny. Poza tymi wyjazdami rodzice zamieszkiwali razem z małoletnim. Wnioskodawca starał się o zapewnienie środków utrzymania, uczestniczka podejmowała głównie starania o charakterze opiekuńczo - wychowawczym, zaś decyzje w istotnych sprawach dziecka były podejmowane wspólnie.

Sąd Apelacyjny trafnie ocenił, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można uznać, iż wnioskodawca wyraził zgodę na relokację małoletniego. Zgody takiej nie można upatrywać w akceptowaniu przez niego czasowych wyjazdów dziecka z matką do jej rodziny, motywowanych szczególnymi

względami. Wnioskodawca w kwietniu 2019 r. wyraził zgodę na pobyt małoletniego wraz z uczestniczką w Polsce, ale miał to być pobyt czasowy, powiązany również ze wspólnymi planami urlopowymi.

W kontekście zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny poważnego ryzyka narażenia dziecka na szkodę psychiczną skarżący wskazali na niedostrzeżenie wagi przesłanki „dobra dziecka” jako wartości nadrzędnej. Zarzut nie mógł jednak być uznany za zasadny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że odmowę nakazania powrotu dziecka uzasadnia tylko taka szkoda fizyczna lub psychiczna, która stawia dziecko w sytuacji nie do zniesienia, przy czym ryzyko takiej szkody, podobnie jak ryzyko powstania innej sytuacji, która byłaby dla dziecka nie do zniesienia, musi być poważne. Niewystarczające są natomiast wszelkie inne uciążliwości i niedogodności. Jako przykłady sytuacji, w których może zachodzić takie ryzyko, wskazano m.in. przypadki przemocy wobec dziecka lub jego seksualnego wykorzystywania w miejscu stałego pobytu albo patologicznych zachowań na tle uzależnienia lub choroby psychicznej wnioskodawcy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1999 r., I CKN 992/99, z dnia 26 września 2000 r., I CKN 776/00, OSNC 2001, Nr 3, poz. 38 i z dnia 1 grudnia 2000 r., V CKN 1747/00, nie publ.).

Podobny standard wynika z dominującego nurtu orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym konsekwentnie podkreśla się, że art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji haskiej, odczytywany w zgodzie z art. 8 EKPC, obejmuje jedynie takie sytuacje, które wykraczają poza to, co zgodnie z oczekiwaniami dziecko może znieść; nie dotyczy on natomiast wszystkich uciążliwości, które koniecznie łączą się z doświadczeniem powrotu do państwa stałego pobytu (zob. również postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., sygn. akt I CSK 183/20, nie publ. i powołane tam orzecznictwo).

Z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń wynika, że nie występuje niebezpieczeństwo używania wobec syna stron przemocy, nadużywania władzy przez wnioskodawcę, czy istnienia poważnych zagrożeń płynących z jego zaniedbań opiekuńczych. Niewątpliwie zmiana miejsca pobytu będzie się

łączyć z pewnymi ujemnymi przeżyciami, jednak jak zaznaczono w opinii OZSS - w wieku małoletniego stosunkowo łatwo o aklimatyzację. Trzeba mieć również na uwadze, że pierwotną przyczynę tych niedogodności stanowi bezprawne zatrzymanie dziecka w Polsce, powodujące dłuższe oderwanie od dotychczasowego centrum jego aktywności. Ocena powyższa nie pozostaje w kolizji z postanowieniami KPD uznającymi interes dziecka (jego dobro) za wartość pierwotną i nadrzędną

Nie zasługiwały na uwzględnienie argumenty podniesione w skargach odnoszące się do tego, że uczestniczka w Wielkiej Brytanii utraciła już wszelkie więzi socjalne, ekonomiczne i towarzyskie. Ocena wniosku o nakazanie zapewnienia powrotu dziecka z perspektywy przesłanek ekonomicznych stawiałaby pod poważnym znakiem zapytania stosowanie Konwencji haskiej w obrocie z krajami o różnym standardzie życia. Odmienny wniosek byłby dopuszczalny tylko w razie poważnego, skonkretyzowanego ryzyka pozbawienia dziecka możliwości realizacji potrzeb o zasadniczym charakterze. Ciężar dowodu w zakresie faktów uzasadniających odmowę nakazania powrotu dziecka na podstawie art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji haskiej spoczywa na uczestniku sprzeciwiającym się powrotowi dziecka. Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że uczestniczka okoliczności takich nie wykazała.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast podniesiony przez skarżącego Prokuratora Generalnego zarzut naruszenia art. 598⁵ § 2 k.p.c. przez wadliwe oznaczenie terminu wykonania przez uczestniczkę nałożonego na nią obowiązku zapewnienia powrotu dziecka do Wielkiej Brytanii.

Zgodnie z art. 598⁵ § 2 k.p.c., w postanowieniu o odebraniu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką w sprawie prowadzonej na podstawie konwencji haskiej z 1980 r. sąd nakazuje zobowiązanemu zapewnić powrót tej osoby do państwa, w którym bezpośrednio przed naruszeniem prawa wynikającego z władzy rodzicielskiej lub opieki miała miejsce stałego pobytu, w terminie nieprzekraczającym dwóch tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia.

Prokurator Generalny trafnie zarzucił, że termin wynikający z powyższego przepisu nie może zostać zmieniony, a w niniejszej sprawie został on wydłużony przez Sąd Apelacyjny do miesiąca.

Mając powyższe na uwadze należało uchylić zaskarżone postanowienie w części określającej termin zapewnienia powrotu małoletniego A.Ł. do Wielkiej Brytanii i oznaczyć ten termin - zgodnie z art. 598⁵ § 2 k.p.c. - jako czternastodniowy, liczony od dnia uprawomocnienia się postanowienia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ i art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.